

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kw. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr wstąpienia. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słozeniu pracy, peserwanu komunikacji, strzymujący nie ma prawa żądać pozateminiowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza min. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 294,57.

Piątek Gajusa i Sotera p.  
Sobota Wojciecha b.  
Niedziela 1. po Wielk.

Dziś wschód słońca o godz. 4,25 zach 18,43  
Jutro „ „ 4,23 „ 18,45  
Dziś „ księżyc „ 23, 3 „ 8,25

Nr. 47

Wąbrzeźno, sobota 23 kwietnia 1927 r.

Rok VII

## Myli się

ten, kto przypuszcza, że każdym innym lub tańszym wyrobem, który nie jest wytwarzany według odrębnego systemu ks. Kneippa zastąpić można jedyną w swym rodzaju prawdziwą

Kathreiner Kawa słodową Kneippa...

W treści rzecz się mieści!

## Krzywoprzysiężcy

Działo się to w roku 1913 — w Radomiu. Jeden z tamtejszych mieszkańców — człowiek niezbyt zamożny, stając w charakterze świadka w sprawie majątkowej — uległ namowom swego bogatego sąsiada — i w zamian za 10 tysięcy rubli — przysięgł fałszywie przed sądem co zdecydowało o sprawie powodując wyrok mocą, którego ów sąsiad — bogacz — wszedł w posiadanie nowego majątku wartości z górą pół miliona. Krzywoprzysięzca natomiast — otrzymawszy obiecane 10 tysięcy rubli — wyjechał z Radomia i znikł bez śladu.

Tymczasem wydziedziczony w ten podstępny sposób — właściwy i prawy właściciel majątku — zgnębiony rozpaczą i nędzą w jakiej się znalazł po stracie mienia — popełnił samobójstwo, przeklinając w ostatnim swym liście zarówno owego krzywoprzysiężcę — świadka — jak i zbrodniczego podżegacza i wywłaszczyciela, który drogą przekupstwa powiększył swój stan posiadania o nowe pół miliona rubli.

Od tej chwili minęły trzy miesiące. Pewnego ranka do gmachu Sądu w Radomiu zgłosił się jakiś biedny, pół — obłąkany mężczyzna — prosząc aby go wpuszczono do prokuratora któremu chce wyjawić pewną tajemnicę, dotyczącą bardzo ważnej sprawy. Po długich pertraktacjach przesiędzając wszelkie środki ostrożności — aby zabezpieczyć prokuratora przed ewentualnym zamachem — pół — obłąkanego nędzarza wpuszczono do gabinetu prokuratorskiego.

Tutaj dopiero okazało się, kim był tajemniczy interesant.

Był to ów — świadek — krzywoprzysięzca, który przyszedł gnany wyrzutami sumienia, aby naprawić swą zbrodnię i przyznać się do popełnienia fałszywej przysięgi na korzyść bogacza.

Aresztowano go oczywiście niezwłocznie — po otrzymaniu wyjaśnień i po podpisaniu odpowiedniego protokołu — równocześnie zaś wydano rozkaz aresztowania tego, który w nienasyconym pragnieniu bogactw — nie zawahał się drogą przekupstwa doprowadzić do zguby moralnej i fizycznej — dwóch ludzi. Mówimy: „do zguby” — gdyż w parę godzin po aresztowaniu wyczerpany kilkumiesięcznym cierpieniem moralnym krzywoprzysięzca — wyzionął ducha w areszcie sądowym — naprawiwszy jednak poprzednio swą zbrodnię przez szczerą przysięgę do niej wobec prokuratora.

Tymczasem aresztowany bezprawny przywłaszczyciel półmiljonowego majątku puścił w ruch wszystkie sprężyny, byle tylko wywikłać się jakoś z tej biedy, w jaką wtrąciła go własna nieohamowana chciwość. I rzeczywiście udało mu się jakoś przekupić sędziów — moskali — tak, że całą winę zwałono na nieszczęsnego przekupionego świadka — krzywoprzysiężcę — który

już, niestety — bronić się z za grobu — nie był w stanie.

Ale chociaż rosyjska — przekupna sprawiedliwość uniewinniła bogacza — zbrodniarza — jednakże nie uniewinniła go opinia publiczna... Opuściwszy więzienie — milioner znalazł się nagle zupełnie odosobniony od społeczeństwa!.. Opuścili go wszyscy — nawet własna żona i własne dzieci — wyparły się shańbionego męża i ojca. Dawni znajomi i przyjaciele — odwrócili się od niego zupełnie! Nikt mu nie podał ręki, nikt się doń nie odezwał nawet słówkiem... Doszło do tego, że — wzgardzony przez wszystkich — milioner — rozpił się w końcu — i sprzedawszy majątek za bezcen żydowskiej spółce bankierkiej — wyjechał wreszcie z kraju, tak, że wszelki śluch o nim zaginął!

Tak oto zapłaciło mu społeczeństwo za przekupienie świadka i namówienie go do krzywoprzysięstwa!

Ale to było — już dawno — w owym szczęśliwym okresie przedwojennym. Od tego czasu świat zmienił się gruntownie! To co ongiś — przed dwunastu laty uważane było za zbrodnię i podłość najwyższą — to samo dziś ludzkość uważa za dowód zręczności, za umiejętność „robienia interesów”, i Bóg wie — za co jeszcze — byle tylko nie nazwać rzeczy po imieniu, byle tylko nie zmuszać się do potępienia podłości — gdyż ta podłość — stała się dzisiaj najglówniejszym bodaj wykładnikiem życia publicznego — i indywidualnego.

Przekupstwo świadków — krzywoprzysięstwo, obmowa wzajemna święcą dziś u nas prawdziwe triumfy! Ludzie stają przed sądem, świadczą i przysięgają — często nie mając pojęcia o samej sprawie — lub, co gorsza — zupełnie sprzecznie z prawdą i rzeczywistością. Doszło do tego, że przy każdym prawie sądzie potworzyły się prawdziwe organizacje fałszywych świadków gotowych w każdej chwili świadczyć i przysięgać za małą stosunkowo opłatą — ściśle według życzenia tych, którzy im za to zapłacą! Z usług

tych fałszywych świadków korzysta dziś każdy prawie — komu wypadnie stawać przed sądem. Bez najmniejszego skrupułu oskarżony lub oskarżyciel — czy ma słuszość czy też jej nie ma — kupuje sobie jednego lub kilku świadków — i śmiało staje przed sądem — pewny, że za kilka złotych zapewni sobie zwycięstwo nad przeciwnikiem!

Nie dość na tem! Demoralizacja krzywoprzysięzca ogarnęła nawet sfery obywatelstwa! Już nie za pieniądze (choć i to się zdarza dość często) — ale w imię fałszywie pojętej przyjaźni — lub nawet poprostu pod wpływem terroru — najszanowniejsi obywatele bez wahania popełniają zbrodnię krzywoprzysięstwa — zapewniając w ten sposób bezkarność ludziom, którzy powinni już oddawna spoczywać w kryminale!

Pomieszały się ludzkie pojęcia... moralność spadła do zera — a zbrodnia i podłość święcą zaczyna tryumfy!

Człowiek uczciwy i prawy, brzydzący się wyzyskiem i kradzieżą — i dlatego właśnie biedny — jest dziś przedmiotem powszechnego lekceważenia — a nawet pogardy! Natomiast łotr z pod najciemniejszej gwiazdy, złodziej, krzywoprzysięzca — który drogą wyzysku i zbrodni napelniał sobie kieszenie — chadza dziś w blasku powszechnej czci i szacunku — a każdy obywatel czuje się uszczęśliwionym — gdy może uściśnić jego dłoń oślizgłą od brudu i od krwi niewinnej.

Zaiste! Ginie Polska — bo ginie w niej moralność i uczciwość!.. I nie pomogą nam żadne pożyczki — żadne zwycięstwa bojowe i dyplomatyczne — jeśli dusze narodu ogarnie brud i gangrenal!..

Ratować się musimy... ratować za każdą cenę!.. Wskresić uczciwość zamarłą... wskresić moralność... oczyścić honor narodowy — inaczej czeka nas zguba nieuchronna!.. Albowiem: Biała narodom — które zgnilizna trawil!..

J. K.

## Krótkie wiadomości telegraficzne

W dniu 19 bm. na stacji Ostrowiec dykcji Radomskiej pociąg mieszany zderzył się z pociągiem towarowym. W wyniku katastrofy 6 wagonów zostało zupełnie rozbitych — 13 zaś — silnie uszkodzonych. Obsługa wyszła z katastrofy cało za wyjątkiem jednego konduktora, który został na miejscu zabity.

Całe pogranicze polsko-niemieckie pomiędzy Kistrzyniem i Piłą uległo klęsce powodzi — wskutek wylewu rzek: Odry, Warty i Noteci. Część zbiorów zostanie prawdopodobnie zupełnie zniszczona.

Pod Białym-stokiem trzech bandytów napadło na niego. Antoniego Janika i pozbawiwszy go przytomności uderzeniem żelaza w głowę — zabrali mu 1100 dolarów. Przeprowadzone dochodzenie policyjne naprowadziło na ślad sprawców napadu, których aresztowano.

W Lizbonie zawaliła się katedra. Runął mianowicie sufit nad główną nawą, przysięgnając z górą tysiąc osób, słuchających nabożeństwa. Kilkuset z tych nieszczęśliwych zdołano już wydobyć z pod gruzów — są oni w stanie opłakanym. Wiele z tych ofiar zmarło — reszta zaś została umieszczona w szpitalach. Przeszło 200 osób poniosło śmierć na miejscu.

W Katowicach odbył się w niedzielę kongres górnośląskiej P. P. S. w którym wzięło udział przeszło 100 delegatów z różnych miast. Kongres uchwalił szereg rezolucyj z których wynika że święto 1-go maja będzie obchodzone tylko w

3-ch miastach. Jest to jedyny wypadek odosobnienia się polskich socjalistów od komuny i socjal-demokracji wszechświatowej.

W Warszawie odbywa się zjazd działaczy katolickich rozmaitych narodowości, zorganizowany przez ks. Hofmana (niemca z Wrocławia) i ks. Spruythe (belgijczyka). Zjazd potrwa 3 dni i zajmie się rozwiązaniem zagadnień dot. katolickiej akcji pokojowej. Fakt, że jako miejsce obrad wybrano Warszawę — dowodzi, że Polska zaczyna powoli zajmować z powrotem należne jej — a opuszczone po rozbiorach — miejsce.

W Katedrze w Wilnie stanie w najbliższym czasie pomnik zmarłego Męczennika polskiego ks. Arcybiskupa Cieplaka. Pomnik wykonany został według projektu słynnego autora projektów Stacji Jasnogórskich ojca Paulina Piusa Welońskiego.

Były premier p. Al. Skrzyński wyjechał onegdaj do Paryża, celem wygłoszenia odczytu na temat „Internacjonalizm a nacjonalizm”. P. Skrzyński zaproszony został specjalnie w tym celu przez fundację Carnegie'ego. Z Paryża p. Skrzyński jedzie do Londynu.

Centrala partii komunistycznej rozruciła po całej Polsce odezwy zawierające instrukcje, utrzymane w tonie rozkazującym — jakby wojskowym — a dotyczące urządzenia manifestacji na 1-go maja.

Na ambulans pocztowy kursujący pomiędzy Kraśnikiem a Urzędowem napadło kilku bandytów, którzy zamordowali siekierą pocztowego urzędnika i zrabowali kilkaset złotych gotówki, jaka znajdowała się w ambulansie — poczem podpalili wóz i zbiegli. Wdrożone śledztwo nie dało dotychczas żadnych wyników.

W d. 17. bm. w pociągu Tczewskim znaleziono w wagonie 4 klasy w ustępie trupa mężczyzny w wieku około 35 lat z rewolwerem w ręku i z raną w skroni. Nazwisko nieszczęśliwego samobójcy dotychczas nie zostało ustalone.

Liczba autonomicznych republik sowieckich powiększona została ostatnio jeszcze o jedną re-

publikę: Mianowicie dotychczasowy okręg autonomiczny Kirgizki został przemianowany na autonomiczną republikę Kirgizką.

W stanie Meksykańskim Chichuachua wybuchła nowa rewolucja, którą urządził dotychczasowy gubernator tego stanu — Almeida, oskarżony przez parlament o zdradę stanu. Wojska rządowe rozpoczęły walkę z powstańcami.

Marszałek Józef Piłsudski wyasygnował ze swych prywatnych funduszy sumę 10 tysięcy zł. przeznaczając ją dla biednych bezrobotnych miasta Łodzi.

## Jeszcze jedna afera szpiegowska.

Aresztowanie szpiegów Górnośląskich. — Za 30 000 zł sprzedali honor i cześć.

Katowice. Jeszcze nie przebrzmiało echo afery chojnickiej — jeszcze nie zamknięto śledztwa w sprawie afery toruńsko-grudziądzkiej — a już dowiadujemy się o wykryciu nowych zupełnie aferszpiegowskich w Wilnie i w Katowicach.

W aferę wileńską zaplątana jest nawet jedna kobieta, która trudniła się wykradaniem planów i przewożeniem ich do tego państwa które „da więcej”. Aresztowano ją w chwili wyjazdu — przyczem również zdołano unieszkodliwić parę innych osób, pomagających sprytniej niewieście w tem „honorowem” zajęciu. Stało się to w końcu ub. tygodnia.

Obecnie natomiast policji polit. udało się wpaść na trop nowej afery, w której główny udział bierze jeden polak (z urodzenia) i 3 Niemców — (z zasad i urodzenia.)

Całą czwórkę szpiegowską po aresztowaniu niezwłocznie osadzono za kratkami — poczem policja udała się do kryjówki, gdzie znaleziono olbrzymią ilość materiału szpiegowskiego oraz dokumentów kompromitujących. Według zeznań szpiegów mieli oni otrzymać wzamian za te dokumenty — sumę 30 tys. mk. niem.

Na wielkie szczęście — impreza się nie udała i zamiast po pieniądze czwórka powędrowała do „ula” — po dobrze zasłużoną nagrodę — w postaci wikt bezpłatnego, opierunku i mieszkania na koszt rządu polskiego, który w swej łaskawości nawet obcokrajowców obdarza bezpłatnym lokalem i żywnością — wzamian za tak „potężne” zasługi dla dobra... Vaterlandu.

Miejmy nadzieję, że dopóki władze nasze nie przedsięwzięją jakichś energicznych środków — na wzór sprawy Piątek — Urbaniak — do póty szpiegostwo w Polsce nie ustanie gdyż szpieg niemiecki nie uleknie się naszych komfortowych więzień, gdzie korzystać będzie z tylu udogodnień i z takiego „współczucia” kompatryjotów i kompanów pozostających na swobodzie, że areszt — wyda mu się czemś w rodzaju kurortu, dokąd „dla zdrowia” osadzono go na krótki okres czasu!

Zaiste dopóki szpiegostwo będzie karane tylko więzieniem — nie zaś śmiercią, jak należy — dopóty liczba szpiegów wzrastać będzie z każdą godziną.

## Zdemaskowanie komuny w Bydgoszczy.

Komitet partji — pod kluczem. — Wyniki śledztwa. — Do czego dąży komuna. — Komunisci w Strzelcu i w kościele narodowym.

Bydgoszcz. W tych dniach nareszcie udało się policji politycznej zlikwidować grasującą od dawna na tamtejszym gruncie bolszewicką partję komunistyczną, trudniącą się oprócz agitacji — również i szpiegostwem. — Aresztowanie nastąpiło z nienacka, tak że cały dygnitarjat partji, cały jej komitet okręgowy tudzież cały szereg najwybitniejszych działaczy — wszystko to znalazło się pod kluczem — zanim zdołano pomyśleć o ucieczce lub oporze. Podczas rewizji w lokalu komitetowym wykryto cały szereg mocno kompromitujących dokumentów stwierdzających bezwzględnie winę wszystkich aresztowanych. Opierając się na znalezionych korespondencjach policja polityczna aresztowała również cały szereg osobistości — nieobecnych w czasie rewizji w lokalu komitetowym. Przy tej okazji udało się zarazem stwierdzić ściśle łączność komitetu bydgoskiego z komitetem poznańskim — niedawno jak wiadomo zlikwidowanym i osadzonym za kratami.

W ręce policji wpadł cały zarząd partji wraz z prezydium komitetu które się składało z 4 ludzi

## Służba 15-to miesięczna.

Ustanowiony 18 miesięczny okres służby w wojsku stał (dla „półtorarocznych”) został skrócony przez ministerstwo spraw wojskowych do 15 miesięcy. Ten 15 miesięczny okres służby odbywają półtoraroczni w jednym okresie bez przerwy, mianowicie: od 7-go lipca do 1-go października następnego roku. Półtoraroczni zakwalifikowani przy ogólnym poborze, jak i ochotnicy którzy wykażą się przed komisją przegłędowną lub P.K.U. że w czasie wojny polsko-bolszewickiej służyli w wojsku ochotniczo przynajmniej przez przeciąg trzech miesięcy zostaną wcieleni nie w lipcu lecz dopiero w październiku i będą stale urlopowani od 1-go października następnego roku, to jest po przesłużeniu 12 miesięcy.

Skrócenie służby do 12 miesięcy z terminem powołania do szeregów 1-go października zamiast 7 lipca jest stosowane również do półtorarocznych, którzy przynajmniej przez dwa lata bezpośrednio przed powołaniem względnie wstąpieniem ochotniczem do służby w wojsku stał brali udział w ćwiczeniach hufców szkolnych, lub innych organizacjach P. W. oraz uzyskali świadectwo z wynikiem przynajmniej dostatecznym z pierwszego odbytego kursu P. W. w obozie letnim. Ci z pośród maturzystów którzy po uzyskaniu matury nie osiągnęli jeszcze wieku poborowego, mogą odbyć służbę wojskową w charakterze ochotników, co jest bardzo wskazane również z motywów wyżej przytoczonych. Ochotnicza służba

zalicza się na poczet obowiązkowej służby w wojsku stałem a ponadto ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni. Wszelkich informacji co do uzyskania prawa półtorarocznej służby wojskowej udzielają właściwe władze administracyjne 1-ej instancji, zaś dotyczących zaciągu ochotniczego — właściwe P.K.U.

## Starożytne cegły

700 lat leżały w ziemi

Z Chełmży donoszą:

Podanie ludowe głosiło, jakoby na przylądku za górą piaskową (Cap Meier) dla szczególnej dobroci gliny zbudowano specjalną cegielnię, w której wypalano cegłę dla katedry chełmżyńskiej, — Podanie to okazało się prawdziwe. Przy obecnym niwelowaniu terenu natrafiono pod powierzchniową ziemią liczne odłamki starożytnej cegły odpowiadające formą i wyrobem cegłom murów katedry, której budowę, jak wiadomo, rozpoczęto w roku 1251. Kawały cegieł leżących blisko 700 lat w ziemi utrzymały się dobrze i nic nie straciły na swej jakości. Natrafiono również w kilku miejscach na jakieś grube mury, prawdopodobnie będą to fundamenty pieca ceglanego.

Na innym miejscu w pobliżu fundamentów odnaleziono szczytki naczyńa przedhistorycznego. O dalszych szczegółach informować będziemy w miarę dalszych odkryć.

Zadżumiony parowiec krąży po oceanie. Podróżni stopniowo wymierają.

Na statku pocztowym kursującym pomiędzy Indjami a Południową Ameryką wybuchła dżuma. W drodze zmarło trzech podróżnych, a dwie osoby z załogi zachorowały wśród podejrzanych objawów.

Kapitan okrętu powiadomił telegrafem bez drutu najbliższy port o zarazie i zażądał przysłania leków.

Jakoż w kilka godzin potem zjawił się hydroplan i opuścił na wodę beczułkę, w której znajdowały się środki lecznicze.

Równocześnie nadszedł rozkaz władz portowych wzbraniający okrętowi przybijania do lądu.

Zadżumiony okręt krąży więc po oceanie. a straszliwa zaraza szerzy śmierć wśród podróżnych i załogi.

Zmarłych na tę straszną chorobę spalają w piecach okrętowych, aby nie zarażać wody zaryzami dżumy.

## Tajemniczy żeglarz.

Samolone czółno.

Przed kilku dnami w nocy spostrzegli żołnierze graniczni koło Tighiny na granicy rosyjsko-rumuńskiej czółno, które powoli zbliżało się przez Dniestr do rumuńskiego brzegu. Gdy czółno to przepłynęło już połowę rzeki i znajdowało się blisko rumuńskiej strony, żołnierze zawezwali jadącego niem mężczyznę do postoju. Tajemniczy podróżny nie odpowiadał zbliżając się dalej do brzegu, na co żołnierze rozpoczęli ogień.

Gdy łódka dobiła do brzegu, wyciągnięto ją na brzeg i spostrzeżono w niej niezwygę już kierowcę. Znaleziono przy nim rewolwer z 11 nabojami i potwierdzenie na oddanie wielkiej sumy pieniężnej. Zastrzelony był najprawdopodobniej agentem bolszewickim który dla tajnych komunistycznych związków w Bessarabji przewoził pieniądze.

## Nieszczęście słynnego lotnika włoskiego de Pinedo.



Z Nev Jorku nadeszła wiadomość, że słynnemu lotnikowi włoskiemu — de Pinedo wydarzyło się strasne nieszczęście — w chwili gdy zabierał się do lotu z Roosevelt — Lake w kierunku Sant-Jago. Oto na krótko przed wyruszeniem w drogę w samolocie jego wybuchł ogień, który w mgnieniu oka objął cały aparat — pożerając go doszczętnie.

Wypadek ten wywołał nieskończoną ilość komentarzy ze strony całej prasy włoskiej, która jednomyślnie wyraża przekonanie, że cały ten pożar był dziełem zamachowców antyfaszystowskich. Równocześnie nadeszła wiadomość z Włoch, że Mussolini zamierza bohaterkiemu lotnikowi ofiarować nowy samolot tego samego typu, co poprzedni i przesłać mu najpóźniej do dn. 15 b. m. celem umożliwienia Pinedo'wi odbycia drogi powrotnej z Ameryki przez ocean do ojczyzny — w powietrzu.

## Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 22 kwietnia 1927 r.

— Występ operetki toruńskiej w Wąbrzeźnie. W poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Dworu Wąbrzeźskiego odbył się premiera melodyjnej, o bardzo wesołej treści i doskonałej a ciekawej budowie scenicznej operetki Falla pt. „Rozwódka”, w której prym dźwierzć będzie uroczą i czarującą zarówno głosem jak i grą i tualietami królowa polskiej operetki — p. Wiktorja Kawecka, obok której nikną najgłośniejsze nazwiska śpiewaczek ope-

## Doniesie znaczenie Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczej dla drobnych rolników w Wąbrzeźnie. — Samopomoc kredytowa.

Każdy rozumny człowiek przyznać musi, że stosunki, panujące w rolnictwie nie są zupełnie zdrowe i że obecny ustrój rolny wymaga pewnej przebudowy. Wystarczy powiedzieć, że istnieje w Polsce około 3 miliony rodzin, które posiadają karłowate gospodarstwa, niedające im dostatecznego utrzymania. Ponieważ każda rodzina składa się z 5—6 osób przeto można przyjąć, że około 18 milionów ludu rolnego żyje w nędzy. Sejm polski uchwalił już dawno reformę rolną, która jednak dla braku funduszy i z powodu różnych trudności natury technicznej bardzo powoli wchodzi w życie. Rząd sam wszystkiego wykonać nie może, a skarb młodego naszego państwa jest za szczupły, aby mógł sprostać wszystkim wymaganiom złączonym z przeprowadzeniem reformy rolniej. To też samo społeczeństwo musi przejąć na siebie choć część tych obowiązków i drogą samopomocy budować lepszą przyszłość. W zrozumieniu tej konieczności zawiązała się w naszym powiecie Spółdzielnia Parcelacyjno-Osadnicza, która postawiła sobie za zadanie pomagać tym drobnym rolnikom, którzy nabywać będą ziemię z parcelacji. Pomoc ta ma iść głównie w trzech kierunkach: 1. ułatwianie nabycia parceli, 2. udzielanie kredytu na zakup ziemi i 3. stawianie budynków dla osadników na kredyt.

W najbliższym czasie rozpocznie nowozałożona „Spółdzielnia” w Wąbrzeźnie przyjmowa-

wać wpłaty na ziemię z parcelacji jednego większego majątku, przeprowadzanej przez Centralę grudziądzką. Obok powyższych zadań przyjmować będzie Spółdzielnia wkładki oszczędności od swych członków, aby funduszami w ten sposób uzyskanymi mogła przyjść z pomocą finansową tym, którzy tej pomocy bardziej potrzebują. Złazszcza pragnie Spółdzielnia na ten najgorszy czas przed żniwami czyli na czas przednowku, kiedy to rolnik nie ma już nic do sprzedania, uruchomić fundusze kredytowe „Spółdzielni” ta oparta jest jednak na wzajemności, czyli będzie mogła tylko wtedy przyjść biednym z pomocą, kiedy bogatsi zasilą ją swym groszem. W dobrze zrozumiałym własnym interesie powinni też światlejsi rolnicy uświadomić drugim i zachęcić ich do przystąpienia na członka „Spółdzielni” bo tylko silna organizacja własna może im w razie potrzeby przyjść z pieniężną pomocą. O innych czynnościach, jakie „Spółdzielnia” zamierza podjąć, pomówimy innym razem.

Informacji w sprawie „Spółdzielni” można zasięgnąć u P. Chwastka ul. Chełmińska 10 lub p. Tomaszewskiego ul. Wolności 59.

Tak potrzebnej dla naszych rolników organizacji gospodarczej życzymy jaknajlepszego rozwoju!

retkowych. Nie małą atrakcją „Rozwódki” będzie również występ gości p. Witolda Zdzitowieckiego, artysty o ustalonej marce. Obok tych dwojga koryfeuszów lekkiej muzyki zwracają na siebie uwagę doskonałą grą pp. Swirska, Adamkiewiczówna, Bolko, Ilcewicz, Jejde, Orlicz, Raczkowski i inni. Balet z Matuszewską i Wierzbickim na czele, a także młodzieńskie „girls” zbierać będą zasłużone oklaski, jak również kapelmistrz — p. Z. Dymmek.

— **W ostatniej chwili!** Zebranie Rady Dzielnic Pom. Przypominamy tak Przewod. Okręg. jak Zarząd Tow. gimn. Sokół na Pomorzu i okrainie, że zebranie Rady Dzielnic Pomorskiej odbędzie się w niedzielę dnia 24 kwietnia br. w Bydgoszczy.

Zbiórka delegatów i Czł. Zarządu tak Okr. jako i dzielnic oraz gniazd Sokolic Okr. V. sekc. m. Bydgoszczy ze sztandarami jak nie mniej orkiestry Sokolej z gniazda Wilczak — Okole, o godz. 8 mej rano w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy.

Strój uroczystościowy — a co najmniej stać się powinna drużyna w czapkach Sokolic.

Z Bydgoszczy brać muszą w tem pochodzie wszystkie oddziały. Wzywamy więc Szan. Drużynę na tej drodze do licznego udziału tak w pochodzie jako i mszy św.

Zebranie zaś pełnego Zarządu Dzielnic Pom. Zw. Tow. gim. Sokół odbędzie się w sobotę dnia 23 kwietnia tr. o godz. 20 (8-mej wieczorem) w Hotelu Longinga.

Uprasza sięby wszyscy Czł. Zarządów całej Dzielnic stawili się w komplecie.

Zarząd Zw. Tow. gim.

Czołem!

„Sokół”.

— **Co uchwalili ojcowie miasta?** Onegdaj we środę w godzinach wieczorowych odbyło się nagłe posiedzenie Rady Miejskiej, na które przybyło 14 ojców miasta tudzież 2 radców Magistratu a mian. pp. Grabowski i Białecki.

Obrazy rozpoczęto o godz. 7-jej punktualnie — przystępując odrazu do pierwszego punktu t. j. do uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1927/28. Załatwiwszy kwestję budżetu — według referatu p. Burmistrza Schwarza — uchwalono następnie — również na wniosek p. Burmistrza zezwolić Miejskiej Kasie Oszczęd. na zaciągnięcie pożyczki w sumie 8250 zł w Banku Komunalnym w Poznaniu — z tem, że cała suma przeznaczona zostanie na zapomogi dla miejscowego handlu i przemysłu.

W dalszym ciągu Rada rozpatrzyła kwestję zmiany statutu podatku od psów, przyczem zdecydowano powołać specjalną komisję która będzie miała za zadanie dokonać niezbędnych zmian owego statutu, co ma nastąpić w ciągu najbliższych tygodni. W skład tej komisji weszli pp. Piotrowski (rolnik) Kaczyński i Zalewski.

Jako punkt czwarty — uchwalono wypłacić 100 zł subwencji na rzecz komitetu org. „Miesiąca Książki” dla młodzieży Szkół Powszechnych — poczem Rada zdecydowała przedłużyć termin ważności uchwały, dot. wstrzymanie poboru podatku od koncertów — aż do dnia 1 stycznia 1928 roku.

Porządek dzienny obrad został wyczerpany ostatecznie uchwaleniem taryfy opłat na rzecz Urzędu Rozjemczego do spraw mieszkaniowych. Po zamknięciu obrad oficjalnych zabrał głos p. Burmistrz, stawiając nagły wniosek o udzielenie pożyczki w wysokości 100 tysięcy złotych na bu-

dowę domów robotniczych w Wąbrzeźnie. Pożyczka ta — według projektu wnioskodawcy — ma być zaciągnięta w Kasie Ubezpieczalni Krajowej — z terminem płatności możliwie najodleglejszym, aby miasto mogło z niej wyciągnąć maximum korzyści — i zapewnić sobie możność jej całkowitego zwrotu.

Na tle tej pożyczki wywiązała się pomiędzy ojcami miasta dłuższa dyskusja, w której zabrał głos pp. Nałęcz, Kaczyński, Piotrowski (rolnik) i kilku innych. Przedyskutowano również rozpatrywaną poprzednio sprawę podatku od psów — poczem o godz. 11 minut 5 przewodniczący p. Grajewski posiedzenie zakończył.

Wogóle całe obrady prowadzone były w sposób wysoce parlamentarny — budzący zadowolenie obecnych i zaufanie do wszystkich poczyniń traktowanych tak poważnie i wyczerpująco — Opierając się na wrażeniach, odniesionych z przebiegu obrad onegdajszych — możemy wyrazić nadzieję, że również i nadal wszelkie posiedzenia Rady Miejskiej odbywać się będą w tym samym stopniu solidnie i parlamentarnie — ku ogólnemu zadowoleniu — i w imię dobra publicznego.

— **Zabawa Pocztowców.** W niedzielę dn. 24 bm. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski” odbędzie się wspaniała zabawa, urządzona staraniem miejscowego Związku Pracowników Poczty i Telgrafu (Funkcjonariusze niżsi). Na program sceniczny składa się w pierwszym rzędzie znakomita sztuka jednoaktowa — ale bardzo długa i wesoła p. t. „Kominarz i Młynarz”. Prócz tego odbędą się popisy wokalne (śpiew „Słońce wschodzi i zachodzi”) — nadzwyczaj piękne i nastrojowe oraz popisy muzyczne orkiestry 63 pułku p. — nie mówiąc już o deklamacjach i monologach, które rzeczywiście budzą homeryczne wybuchy śmiechu. Po przedstawieniu i monologach — odbędą się ogólne tańce przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Gorąco apelujemy do Szan. Obywatelstwa — aby nie lekceważąc sobie przedsięwzięcia pocztowców — tłumnie pospieszyło wziąć udział w zabawie, która istotnie zasługuje na ogólne poparcie. — Nie pożałuj ten, kto w niedzielę stanie w szeregu gości Związku Pocztowców — gdyż wydatek, jaki poniesie stokrotnie się opłaci — serdecznymi wybuchami śmiechu — i serdeczną zabawą.

— **Wielkie Radowiska** pow. Wąbrzeźno. (Zabawa Powstańców i Wojaków). W niedzielę d. 24 bm. Tow. Powst. i Wojaków w Wielkich Radowiskach urządza w sali druha Neumanna wielką zabawę, połączonej z tańcami i z przedstawieniem amatorskiem. Na program składają się monologi, deklamacje oraz sztuka teatralna p. t. „Chrapanie z rozkazu”. Czysty dochód z zabawy przeznaczony zostaje na rozwój organizacji. Bilety wstępu są nadzwyczaj tanie — przyczem jeszcze członkowie bratnich towarzystw otrzymują 50 procent niżki.

Mamy nadzieję, że zarówno piękny cel zabawy — jak i sam jej program sprawią, że sala p. Neumanna stanie się miejscem spotkania całego obywatelstwa okolicznego — tembardziej, że Tow. Powst. i Woj. zasługuje na jaknajwiększe poparcie społeczeństwa.

— **Golub.** W niedzielę dnia 24 kwietnia br. o godz. 8-mej po poł. Koło Podoficerów rezerwy Z.Z. R. P. urządza pierwszą zabawę z przedstawieniem teatralnym.

Wystawiamy Komedjo-operę p.t. Ułan (Huzar) i Woltyżer. Józefa Lasockiego. Po przedstawie-

niu zabawa taneczna, strzelanie i kręglowanie o nagrody oraz bardzo wiele innych niespodzianek. Zarząd prosi gorąco o jaknajliczniejszy udział, a ze swej strony zapewnia, że dołoży jaknajliczniejszych starań, aby gości w zupełności zadowolnić.

— **Ważne! CZYTAJCIE ROLNICY! Ważne!** Czy już dokonaliście nowych zastawów i obliczyliście ile pracy i pieniędzy w to włożyliście? Czy pomyśleliście o ubezpieczeniu gradowym, które na ciebie czyha? Czy pomyśleliście o tem, że przez grad możesz się zrujnować? Przewidzieliście już jak się od tejkłęski uchować? Nie uczyniliście jeszcze tego? Pomyśl o tem. Najwyższy czas! Ubezpiecz się! Nie szukaj Towarzystwa, gdyż masz je pod ręką. Chcesz wiedzieć jak się nazywa? „VESTA”! Z siedzibą w Poznaniu, to największe czyste polskie Towarzystwo Ubezpieczeń w dziale gradowym. W roku 1926 posiadała 26,000 Członków na sumę ubezpieczenia 196,000,000 — złotych, premji zebrała 2 1/2 miliona złotych, a fundusz rezerwowy wynosi około 800 000 złotych. ROLNIKU! Miej zaufanie do „VESTY”, bo większość Rady Nadzorczej to Rolnicy „VESTA” uwzględnia Twoje interesy! Gdy na przednowku masz mało pieniędzy na premję, to ubezpiecz się według systemu repartycyjnego, w jesieni po żniwach możesz zapłacić resztę! Inne Towarzystwa tego systemu nie mają, dlatego występują przeciw niemu. Jest on najsprawiedliwszy i najtańszy. Możesz się także ubezpieczyć podług stałej premji lub ze zwrotem połowy w razie niezgłoszenia szkody. Z „VESTĄ” zawarły specjalne kontrakty Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Weichselbund Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze oraz Zachodniopolskie Towarzystwo Rolnicze na podstawie których Członkowie otrzymują specjalne rabaty. Do „VESTY” mają wszyscy zaufanie! Ubezpieczenia przyjmuje Oddział Pomorski w Grudziądzu Pl. 23. Stycznia 10.

— **Mierzyn, powiat lubawski.** (Morderstwo czy samobójstwo). — Przed kilku dniami znaleziono trupa tutejszego rolnika, Stanisława Sarny, z raną od kuli rewolwerowej nad lewym okiem. Koło niego leżał wystrzelony rewolwer oraz znaleziono list pożegnalny do rodziców. — Zmarły ożenił się w jesieni roku zeszłego, pożycie małżeńskie było nader poprawne. Rodzina przypuszcza tu zabójstwo i twierdzi, że list zostawiony nie jest pisany ręką zmarłego. Dochodzenia w toku.

— **Ilowo.** (Zakopła swe dziecko przy chlewie). Policja aresztowała w tych dniach niej. Romankównę z pobliskiego Janowa, pod zarzutem dzieciobójstwa. Na posterunku pol. państw. wypierała się, że wogóle dziecka nie porodziła i dopiero groźba, że sprowadzi się lekarza, celem zbadania, poskutkowała. Romankówna przyznała się do macierzyństwa i do powtórnego usunięcia swego — dziecka, które zakopła przy chlewie. Dziecko zostało odkopane i odstawione do zbadania, czy w tym wypadku miało miejsce dzieciobójstwo.

— **Strzałkowo, pow. kościerski.** (Ze strachu przed żoną wymyślił napad.) Pewien handlarz, który przehułał kwotę 200 zł, obawiając się żony, nie chciał wrócić do domu. Udał się do policji w Strzałkowie z doniesieniem, że padł ofiarą zbrodniczego napadu, podczas którego zrabowano mu wymienioną powyżej gotówkę. Policji wydało się to zeznanie podejrzanem, wyruszyła jednkdze z nim na miejsce napadu. W pewnej chwili wyjmując on z kieszeni portfel i rzuca na szosę, mówiąc po chwili: „Widzicie panowie, tam leży mój portfel”. Kawał jednak się nie udał. Jeden z posterunkowych bowiem widział, jak on sam portfel wyrzucił z kieszeni. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się, że chodziło mu o sfingowanie napadu, albowiem obawiał się wrócić do domu bez pieniędzy.

— **Skarszewy.** (Okradzenie omdłego.) Rządca majątności Wieckowy, p. Brzostkowski, wracając ze Skarszew do Jomu, zemdlął po drodze. Przechodzący robotnik Trzoska, zamiast bezprzytomnego zwierchnika swego podnieść i ocucić zabrał mu portfel z zawartością 200 guldenów i oddalił się. P. Brzostkowski, oprzytomniawszy; — zauważył brak pieniędzy i doniósł o tem natychmiast policji. Sprawcę kradzieży wysledzono i łup mu odebrano. Złodzieja czeka zasłużona kara.

— **Osieczno.** (Wyniani Franciszkanie). W Osiecznie objęli oo. Franciszkanie, wyniani przed przeszło 50 laty przez Prusaków, z powrotem swój klasztor. Uroczyste wprowadzenie ich odbyło się w zeszłą niedzielę przy współudziale przedstawicieli władz i towarzystw nadzwyczaj solennie.

— **Skarszewy** pow. Starogardzki. (Śmiertelny wypadek). Oberzysta Zoch z Demlina, jadąc w ubiegły wtorek wieczorem z jarmarku z Liniewa, wjechał w Demlinie na kamień, przyczem wóz się przewrócił i nieszczęśliwemu Zocho wi przeszedł przez głowę, co spowodowało śmierć na miejscu. Zoch był w nietrzeźwym stanie, co było przypuszczalnie przyczyną tragicznego wypadku.

### Ruch Towarzystw.

— Wąbrzeźno. Walne zebranie Tow. Spiewu „Lutnia“ odbędzie się w środę dn. 27 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu drh. Stefana Klimka.

Porządek obrad:

1. Zagajenie
2. sprawozdanie sekretarza
3. bibliotekarza
4. skarbnika
5. wybór nowego zarządu
6. wolne głosy

Zarząd.

— Zielon. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego oadaędzie się w niedzielę 24 b. m. o zwykłym czasie.

ZARZĄD  
Borowski sekretarz

### Notowania giełdy plodow roln. w Poznaniu

Poznań, dnia 20. 4. 1925r.

Żyto	44,00—45,00
Pszonca	51,00—54,00
Jęczmień zw.	32,00—35,00
Jęczmień browarowy	35,75—38,75
Owies	34,25—35,52
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—64,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—66,90
Mąka pszenna 65% z work.	76,25—70,25
Otręby żytnie	29,50—30,50

Otręby pszenne	—29,00
Groch victorja	75,00—85,00
Seradela	22,00—24,00
Peluszka	30,00—32,00
Wyka latowa	34,00—36,00

### Bank Polski

placił dnia 21 kwietnia:

dolary amerykańskie	8,58
funtów szterlingi	43,25
franki szwajcarskie	171,31
franki francuskie	34,83
guldeny gdańskie	172,40

### Targowica poznańska z dn. 20. IV.

Bydło stadniki.

a. pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—162
b. pełnomięsiste młodsze	150—152
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	120—124

Jałówki i krowy.

a. pełnomięs., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej,	—
b. pełnomięs. wytucz. krowy, najw. wart. rzeźna. do lat 7	154—158
c. starsze wytucz. krowy, mn. dobre ml. krowy i jałówki	144—148

d. miernie odzyw. jałówki i krowy	126—130
e. licho odżywiane krowy i jałówki	90—100

### Cielęta

a. najprzedniejszego opasu (Doppelendary),	—
b. najprzedniejszego cielęta tuczne	—170
c. średnio tuczne cielęta i najprzedniejszego ssaki	156—160
d. mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	148—150
e. liche ssaki	136—140

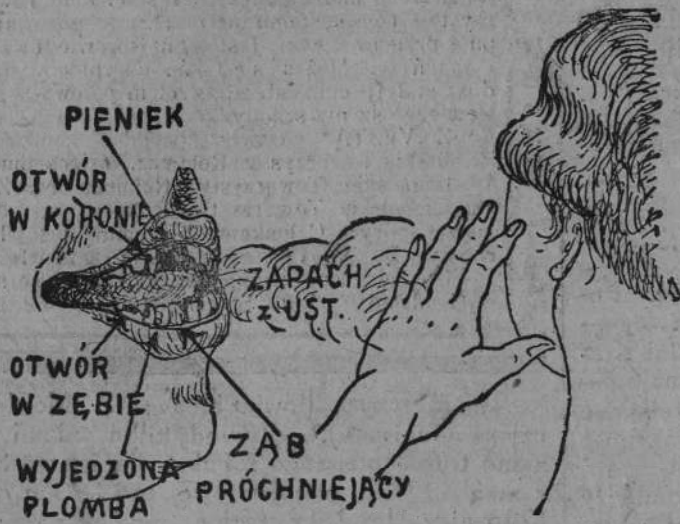
### Owce

Opasy chlewne jagnięta tuczne	130—136
młodsze skopy	—103
starsze tuczne i dobrze odżywione jagnięta	—103
owce	96—98
młodsze odżywione skopy i owce	96—98

### Świnie

a. tuczne ponad 150 kg żywej wagi	212—218
b. pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	206—210
c. pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	200—202
d. pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	188—190
e. mięsiste świnie ponad 80 kg.	170—200

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno  
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno



### DLACZEGO?

Są, piękne usta, których nigdy nikt nie ucałuje...  
Są piękne kobiety, których się unika...  
Są dzielni mężczyźni, którym się nie wiedzie w życiu...

### DLATEGO!

Że nie używają jedynego racjonalnego środka przeciw nieodczuwalnemu przez nich samym zapałowi z ust, który czyni obcowanie z nimi nieznośnym przykrem

### FERMENTINA

usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę: Roman Włodarski, Warszawa, ul. Lubeckiego 5. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena zł 2,75 za sztukę. W razie nie otrzymania, należy zwrócić się do Głównego Składu na Polskę. Zamieszczeniem wysyła się po otrzymaniu z góry zł. 3 lub 3,50 za zalicz.

Wystrzegaj się naśladowców!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądan.

### Azotniak, saletrę, tomasynę

w większych i mniejszych partjach z magazynu

w Toruniu

dostarcza

### POMORSKI SYNDYKAT ROBNICZY

Sp. Akc. w Toruniu

Telefon 435

### Po najwzględniejszych cenach polecam

Pomarańcze krwiste i oranżowe, cytryny, cebula, świeża kapusta, zapr. kapusta zapr. ogórki, korniszony i t. d. Konfitury, czekolady, bomboniere jak: Kierskiego Piaseckiego, Goplany, Plutosy i t. d. Sery szwajcarskie, tyłżycie, ementaler, śmietankowe, „Janka“ i do zup. i t. d. Sardynki w oliwie i sardale wszelkie towary kolonialne po bardzo niskich cenach oraz wina, rummy, araki  
Specjalne wina dla chorych i wszelkie soki.

### SKŁAD DELIKATESÓW

Telefon 5 FR. SZYMAŃSKI Rynek

### Popierajcie Handel i Przemysł Polski

### Ostrzegam

przed kupnem bryczki od mojej żony Anastazji. Także zwracam się do wszystkich aby nikt mojej żonie nie udzielił towaru gdyż za długi mojej żony nie odpowiadam.

Juljan Gołębiowski  
Myśliwiec

**RADJO**  
2 lampkowe kompletne w cenie zł. 2,30 sprzedę  
Różański, m. ślusarski  
Dębowałaka  
Także potrzebny  
**UCZEŃ**  
od 1 maja br.

### TRUCIZNĘ

sieję na mem polu przy ulicy Matejki przez cały rok

A. Jaranowski  
wybudowanie

Przyjmę od zaraz lub później 2 uczni gimnaz.

na stancję  
Zgłoszenia do eksped. Gł. Wąbrzeskiego.

**Czytajcie Gł. Wąbrzeski**



idealny proszek do prania

### Forda każdy

nowego mieć może już dzisiaj na niezwykle dogodnie raty (do 18 miesięcy). Podczas pobytu w Zoppotach zgłóście się lub napiszcie zaraz pod adresem „Przedstawicielstwo Forda“ w Zoppotach, które dostarcza również wszystkie części zamienne do wszystkich miejscowości Polski za zaliczeniem. Na żądanie każdy otrzyma wszelkie wyjaśnienia, dotyczące najdogodniejszego kupna wozu, karoserji specjalnych, opon itd.

### Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 29 kwietnia 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawany będzie najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką obok kościoła ewangelickiego

POKÓJ JADALNY

MIEJSKI URZĄD EGZEKUCYJNY przy Magistracie w Wąbrzeźnie.

### Przetarg przymusowy

Dnia 25 4. 27. o godz. 12. w poł. sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u. p. Niezgody w Łopatkach jałówkę czarnobestra.

Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

### Przetarg przymusowy

Dnia 23. 4. 27. o godz. 12 sprzedawać będę najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u. p. Lecha Jankowskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Bernarda

urządzenie składowe, 3 zegary i t. d.  
Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

### Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Myśliwcu pow. Wąbrzeźno o obszarze 1,86,05 ha. i wartości użytkowej 26 marek i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Myśliwiec karta 151 na imię Jana i Bronisławy z Derebeckich małżonków Rozańskich zam. w Klamrach pow. Chełmno obecnie zamieszkałych w Nowych Dobrach pow. Chełmno zostanie dnia 8 lipca 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 8.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1927 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 23 marca 1927 r.

### Sąd Powiatowy.

Wykonuję wsze kie naprawy w zakresie elektro-techniki wchodzące

Jako to: Uzwojenia motorów dynamo-maszyn, starterów, wentylatorów, wszelkie reperacje akumulatorów stacjonowanych i przenośnych, grzejników, żelazek, suszarek do włosów kontrola i zakładanie gromochronów, urządzenie własnych centrali dla młynów, majatków, tartaków, mleczarni i t. d., wyjeżdżam na wszelkie naprawy pozamiejscowe za skromnym wynagr.

Polecając się łaskawym względom kreślę się z poważaniem

Wł. Kujawa, Pomorska 14.

### Kredyt dla Rolników!

otwiera Spółdzielnia Parcelacyjno Osadnicza w Wąbrzeźnie, przyjmuje udziały nowych członków i wkładki oszczędności na dogodnych warunkach, tudzież wpłaty na ziemię z parcelacji. Rolnicy! zapisujcie się masowo na członków, składajcie każdy drobny grosz do Spółdzielni, a stworzycie potężną, na własnych siłach opartą instytucję która Wam w potrzebie przyjdzie z pomocą. Wkłady przyjmuje skarbnik p. Tomaszewski Wąbrzeźno ulica Wolności 59.